

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

N^o 75. — W Sobotę dnia 18. Września 1830.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Września.

Jego Królewicz. M. Xiążę Wilhelm (syn N. Króla) przybył dnia 9. m. b. z Koblency do Kolonii, zkąd pojechał do Akwisgranu. J. K. M. Xiążę Fryderyk przybył dnia poprzedzającego z Dysseldorfu także do Kolonii, zkąd znowu powrócił do Dysseldorfu.

Hrabia Nesselrode, Podkanclerzy państwa Rossyjskiego, odjechał do Petersburga.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 12. Września.

JW. Hrab. Grabowski General Dywiz. Minister Sekretarz Stanu, wyjechał do Petersburga.

W okolicach Sandomierza jak tego lata nie-

zrodziło żyto, że na zasiew musiano szukać w odleglejszych stronach.

(Art. nadesł.) Ogłosił K. Mrongovius prenumeratę Xenofonta o wyprawie Gyrysa. Nieobojętnie patrząc na to wszystko, cokolwiek się przyczynia do z bogacenia naszej literatury, moglibyśmy zapytać szanownego tłumacza, czyli to ma być ułamek sławnego dzieła: Cyropædia albo o wychowaniu Gyrysa, lub umyślna tytułu zmiana? Nigdy może podobne prace niebyły wcześniejszymi dla literatury polskiej. Xenofonta ieszcześmy niewidzieli w polskiej szacie i tylko iak wieść niosła, miał się przekładem téj książki zajmować w Winnicy na Podolu Pan Jagiełło, nauczyciel gimnazyum. Chcielibyśmy czyniąc niniejsze pytanie, utwierdzić się w przekonaniu, że posiadać będziemy w mowie naszej iedno z najlepszych dzieł Xenofonta, (Cyropedyę), że wdzięczna mowa tak zwanéj Attyckiej pszczoły i do polskiego stroju wdzięcznie przypadnie.

Ph.

## R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 7. Września.

W dodatku do Gaz. Petersb. czytamy, iż tłumacz poematu J. J. Dmitrijewa; Jermak czyli zawojowana Syberya, P. Bogusław Reutt, za złożony egzemplarz tego przekładu, miał szczęście otrzymać od N. Pana, przez pośrednictwo Xcia Ministra Dworu, kosztowny pierścień brylantowy.

Tutejszy Tygodnik zawiera pod napisem: Literatura Czeska, następujący wyjątek z listów P. Andrzeja Kucharskiego: „W Pradze jest ognisko literatury Czeskiej, liczący teraz autorów żyjących przeszło 50. Wiedząc ile cię przedmiot ten obchodzić może, niewaham się wypisać ci długiego szeregu dzieł ich i nazwisk. Pan Czelakowski nauczyciel prywatny w jednym z domów tutejszych, prócz własnych poezy i przekładów wydał, 3 tomy najpiękniejszych pieśni ludu czeskiego, przydawszy pieśni i innych ludów słowiańskich z czeskim obok przekładem. Xiądz Czekmak proboszcz w Dobrym Ujeździe dał się poznać przez różne umieszczone w pismach peryodycznych artykuły i poezye. P. Dunder nauczyciel w szkołach publicznych, wypracował różne pisma geograficzne o Czechach. Z nich dowiadujemy się, że z 3,600,000 ludności Czech, 3 części są rodu słowiańskiego, a 4ta niemieckiego; a w szczególności w archidiecezyi Praskiej, kraje Rakonicki, Kaurzimski i Beraunski są czeskie, Pelsneński czesko-niemiecki, a Łokiecki całkiem niemiecki; parafii w nię czeskich 325, czeskoniemieckich 57, niemieckich 242. W dycezyi Litomierzyckiej kraj Bolesławski jest czeskoniemiecki. Litomierzycki i Zalecki niemieckie. W tych krajach parafii czeskich 90, czeskoniemieckich 25, niemieckich 310. W dycezyi Królowogradeckiej kraje Chrudzimski i Czasławski są czeskie, Królawogradecki i Bidzowski czeskoniemieckie. Parafii w nich czeskich 299, czeskoniemieckich 55, niemieckich 72. W dycezyi Budziejowski kraj Taborski i Prachiński są czeskie, Klatowski i Budziejowski czeskoniemieckie. Parafii w nich czeskich 279, czeskoniemieckich 47, niemieckich 105. W ogólności zatem jest parafii czeskich 993, czeskoniemieckich 184, niemieckich 739.

Czechów ewangelickiego wyznania jest w Podiebradzkim parafii 11, w Praskim 9, a w Chrudzimskim 20. Reformowanych jest 10. Zatem wszystkich 50. Za granicą Królestwa jest katolicka parafia czeska w Wiedniu, i ewangelickie w Berlinie, Dreźnie, Żytawie i t. d.

Bibliotekarz muzeum narodowego P. Hanka największą uczynił literaturze czeskiej przysługę, wynalezieniem, zebraniem i wydaniem najstarszych czeskich rękopisów tak prozą jak i wierszem, pod tytułem Starożyte Składania. Wydał także najlepszą w języku czeskim grammatykę narodową. — P. Holman prawnik w Jiczynie wydał przekład swój Fingala Ossyana. — Znane są poezye Pana Gniewkowskiego mianowicie Dziecin w Żebracie a mianowicie jego Dziecin poemat z dzieiów narodowych heroiczno-komiczne. P. Hromadko jest Profesorem literatury czeskiej w uniwersytecie Wiedeńskim. Położył on swoje w literaturze zasługi przez wydawanie pięknego w czeskim języku pisma peryodycznego pod tytułem: Listy Wiedeńskie. — P. Chmela Prof. w Król. Gradcu trudni się wydawaniem czeskich almanachów, napisał bajki dla dzieci, kilka sztuk dramatycznych i wiele różnych do pism peryodycznych artykułów. — Pana Chmieleńskiego młodego doktora prawa wydane są poezye liryczne i dramatyczne. Jego opery oryginalne z przyjemnością bywają słuchane. — Professor przy gimnazjum staromiejskim w Pradze Jozef Jungman nieoszacowane pokłada zasługi w literaturze czeskiej. Zbliża się on już do końca kilkunastoletniej pracy swojej około narodowego słownika, który należeć będzie do dzieł pierwszego rzędu w rodzaju leksykograficznym. Będzie to ogromny słownik przechodzący może rozciągłością swoją polski Lindego. Jungman przełożył wyborną czeszczyzną Milтона Ray utracony, wydał wybór mowy wolnej i związanej czeskiej pod tytułem Slowesnost i ułożył wzorowe dzieło historii literatury czeskiej. — Dzieli się ona podług niego na 3 części: Pierwsza obemyuje 5 epok iakoto: 1) od początku narodu w połowie 6go wieku, naznaczonego do przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez Burzywoja w r. 875. 2) do wygaśnie-

nia familii panującý Przemysła, lub początku panowania familii czeskoniemieckiej Króla Jana syna Cesarza niemieckiego Henryka a oycy Karola IV. t. i. do roku 1310. 3) do wojny, o wiarę, Husickiej 1410. 4) do rozszerzenia drukarni w Czechach czyli do Ferdynanda I. 1526. r. 5) do Ferdynanda IIgo czyli do wyścia niekatolików z ziemi czeskiej r. 1620. Część 2ga ma epokę 6tą, do zaprowadzenia w szkołach języka niemieckiego za ostatnich lat panowania Maryi Teresy 1774. r. i 7mą, do naszych czasów 1825. roku. Na czele każdej epoki czytać można krótki rys historyi politycznej Czech i ich oświaty, historyę języka i jego przemiany, nareszcie ogólny literatury obraz, za którym dopiero następuje bibliografia systematycznie podług nauk rozłożona. Z historyi politycznej pokazuje się, że Czechowie w ciągłych zostawali z Niemcami sporach, dopóki im 1620. r. nieulegli: oświata zmieniała się stósownie do ogólnego stanu Europy, a w szczególności do politycznego Czech położenia. — Język czeski dzieli się na stary i nowy t. i. przed- i po-Husowy.

Literatura już w epoce 2gięj szczyt się wielu pomnikami językowemi; w 3cięj widzicie już można dzieł rodzaje. Jeszcze więcej jest ich w epoce 4tej; epoka 5ta już po wynalezieniu druku stanowi wiek złoty, ale raczejbym powiedział języka niż jego literatury. Położenie polityczne naówczas Czechów skłaniało ich do pisania i drukowania wszelkiego rodzaju dzieł wiary się dotyczących, a ztąd wiele pieśni nabożnych, wiele różnych części biblii, naywięcej pism polemicznych i ascetycznych. Nayważniejsze z tych czasów są jeszcze pisma historyczne. W epoce 6tej, wszystko przytłumione zostało. Wszelkie ię dzieła należą raczej do złego stylu niż właściwej literatury. Za dni naszych dopiero rozwinęła się literatura czeska na wzór innych, w klasycznych i romantycznych kształtach, już znajdujemy różnego rodzaju poezye, iakoto: Dramata, Poemata, Ody, Ballady, Sonety, i t. d. ale z wymowy iedne tylko kazania. Historya i filozofia nieśmiało się odzywają, a innego rodzaju dzieła naukowe, mnię do właściwej literatury należące, niewiele kogo z obcych obchodzą.

W ogólności liczy literatura czeska do 5,500 dzieł, dziełek i dziełeczek, z których w epoce 2gięj, jest ich 18, w 3cięj 109, w 4tej 658, w 5tej, po wynalezieniu druku, złotęj, 1611, w 6tej 1348, w 7mej i ostatniej do 1825. roku 1353, ale ich wciąż coraz więcej przybywa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

N i e m c y .

Z Monachium, dnia 5. Września.

C. Rossyjski Minister stanu i Podkanclerzy Hr. Nesselrode otrzymał od N. Króla znaki orderu S. Huberta. — Pruski rzeczywisty Tajny Radzca finansów (teraz Minister finansów) Maassen otrzymał wielki krzyż orderu cywilny zasługi korony bawarskiej, a Marszałek nadworny Baron Münchhausen i W. Koniuszy Palzenski, obadwa w służbie JO. Xięcia Sachsen-Altenburg, otrzymali krzyż kawalerski tegoż orderu.

Z Drezna, dnia 10. Września.

Zeszłej nocy wydarzyły się tu rozruchy. W celu utrzymania spokojności publicznej wyznaczoną została Kommissya pod prezydencją J. Królewicz. M. X. Fryderyka, utworzono także gwardyę bezpieczeństwa. Spodziewać się należy, iż środkami temi zapobieży się dalszemu zawichrzeniu spokojności. — Rozruchy te miały taki początek. Wczora wieczor koło godziny 9tej liczne tłumy ludzi ciągnęły z dwóch różnych stron z wielkim krzykiem do miasta, pustosząc latarnie po drodze. Przybywszy w rynek wpadły na ratusz i powyrzucały z pokoi pierwszego piętra akta i sprzęty na ulicę, gdzie zrzuciwszy je na kilka kup, zapaliły takowe; ogień ten trwał aż do rana. Druga gromada uderzywszy na gmach policyi, ieszcze tam gorzej dokazywała, iak tamta w ratuszu; zapaliła bowiem zaraz w samym budynku akta, przezco i część tego spłonęła w ogniu. Woyska było tu właśnie bardzo mało; usiłowania iego, aby położyć tam rozruchowi, przypawili niektórym o ciężkie rany, a Kapitana iednego i dwóch innych oficerów nawet o życie.

Z dnia 11. Września.

Ustanowiona Kommissya (iak się powyżęj powiedziało) wezwwała obywateli i mieszkań-

sów tego miasta, ażeby byli pomocnymi w przytłumieniu zaburzeń. Środek ten został pożądanym uwieńczony skutkiem. Pod dowództwem Gła Porucznika Gablenz utworzyło się w przeciągu kilku godzin 2000 ludzi gwardyi komunalnej, która tak dalece spokojności przywróciła, iż zeszłej nocy najmniejszego zamieszkania nie było. Mnóstwo burzycieli spokojności schwytały zbrojni obywatele i mieszkańcy przeszłej nocy i zaprowadzili do twierdzy Königstein.

Z Kassel, dnia 8. Września.

Przedwczoraj w wieczór spokojność naszego miasta naruszyły napaście zgrai robotników i rzemieślników na niektóre składy piekarzy, w których drzwi i okna powybijano; przywróciło ją atoli wnet wojsko i poymało wielu burzycieli spokojności publicznej. Wczoraj Dyrekcyja policyi miasta wydała następujące obwieszczenie: „Wczoraj w wieczór motłoch płochy złożony po większej części z opitych robotników i rzemieślników nadwerężył, z powodu mniemanego uciemnienia w kupnie chleba, w oplakany sposób spokojność publiczną i porządek przez napaść na składy chleba; przyczem iednakże — jak się spodziewać należało — obywatele nie mieli najmniejszego udziału, owszem okazali oni czynami i słowy największą niechęć ku napastnikom. Jakkolwiek już spokojność za pomocą wojska przywrócono i ściśle śledztwo przeciw winowajcom, powiększły części ujętym, rozpoczęto; iakkolwiek powtórzenia podobnych scen obawiać się nie należy, przecież dla zabezpieczenia porządku i spokojności postanowiono z wyższych rozkazów co następuje: 1) Szynkarnie w mieście i na przedmieściach zamknięte będą aż do dalszego postanowienia, a szynkarzom zakazuje się pod ostrą karą przyjmować gości; 2) wszelkie skupienie się na ulicy zabrania się surowo; przestępujący w tém imaniu będą jako burzyciele spokojności publicznej; 3) każdy właściciel domu winien od godziny 7. w wieczór zamknąć drzwi domu; 4) wszystkim oycóm familii, maystrom i t. d. zaleca się mieć baczność na dzieci swote, czeladź i uczniów, i trzymać ich w domu; 5) w czasie wybuchnie-

nia rozruchów w nocy, powinny okna być oświetlone. Gdyby niespodzianym przypadkiem rozruch iakkolwiek gdzie powtórnie powstać miał, zalecono chwycić się niezwłocznie ostrych środków. — Wczoraj w wieczór i przez noc całą panowała największa spokojność, której nie nieprzerwało; utrzymanie porządku zabezpieczono w najsukuteczniejszym sposobie.“

W e g r y.

Gazeta Presburska z d. 7. b. m. zawiera co następuje: „Data dzisiejszej Gazety naszej oznacza wigilią nową i ważną epoki w dziejach naszych oyczystych, a zarazem chwilę świetną naszego miasta, w którym od dni kilku pełno jest ruchu i życia, i które już teraz zawiera w murach swoich większą część dygnitarzy i reprezentantów, iakoteż deputowanych na Sejm zwołanych. Zuteśknieniem wyglądamy tedy chwili, w której z przepelnionem radością sercem powitać będziemy mogli przedmiot naszej miłości i życzeń, dostojnego Ojca i drogą matkę oyczynny wraz z członkami wszystkimi Najjaśniejszego Domu panującego. Podług doniesień odebranych, stanie N. Cesarz dziś o godzinie 7. w zamku; o dniu wjazdu uroczystego N. Pana do Presburga, iakoteż o dniu koronacyi Arcyksięcia Ferdynanda niewiemy dotąd nic urzędowego. Stémwysztkiem tém mocniéj serce bije w piersiach prawdziwego miłośnika oyczynny, im bardziej się uroczysty ten obrządek zbliża; a my w lubey nadziei spoglądamy na przeszłość, która nas nowemi węzły przywiązania i miłości z dostojną dynastyą panującą spoi. Z wyższych dygnitarzy państwa znajdują się tu: Kardynał, Xżę Prymas państwa Alexander Rudnay; Patriarcha i Arcybiskup Erlauski Władysław Pyrker i t. d. Arcyksiężę Palatyn i Hrabia Adam Rewiczky spodziwani są tego ieszcze wieczora; korona państwa przywieziona będzie dziś popołudniu.“

N i d e r l a n d y.

Z Haagi, dnia 9. Września.

Słychać, iż Król zagai sam posiedzenie generalnych Stanów w następujący poniedziałek.

Przybył tu wczora Jego Królewicz. Mość Xiążę Albrecht Pruski.

Z Leyden piszą, iż wszyscy studenci tamżeż akademii, w liczbie 800, ofiarowali władzy swe usługi, chcąc bronić miasto, oyczynę i Króla, kiedy i gdzieby tego była potrzeba.

Z Bruxelli, dnia 9. Września.

Gazeta Courier de la Meuse mniema, iż Król sam, bez pytania się Izb, ma prawo odłączyć Belgium od Hollandyi, ileżę połączenie tych prowincyi jest skutkiem traktatu, który, iak każdy inny traktat, może Król zawrzeć i znową uchylić.

Posel Francuzki przy dworze Niderlandzkim, odiechał wczora z familią swoją do Paryża.

Z Leodyum przybył tu drugi oddział zbroynny mieszkańców, 400 ludzi mocny, z pieniędzmi, amunicją i 2 działami.

Z Leodyum, dnia 8. Września.

Pan C. de Berlaymont obrany większością głosów naczelnym dowódcą gwardyi miejskiej. Dział był przelądz tęg gwardyi; mogło być 3000 ludzi pod bronią.

Mieszkańcy miasta Huy wzięli warownię swego miasta.

Podług dziennika Journal de la Province de Liège, publiczna opinia w Leodyum nie sprzyia Król. odezwie.

### Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 5. Września.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych zdano sprawę z różnych petycyy. Pan Cochrane, były Gubernator wyspy angielskiej Dominika, reklamował, między innymi, zaspokoienie pretensyi za awanse, które roku 1801. władzom francuzkim wyspy Guadeloupe poczynił. General Lafayette wziął tę petycją, iako dotyczącą się interesu amerykańskiego, za powód przymówienia się Rzeczypospolite południowej Ameryki i Meksyku zostały już oddawna uznane, a Zjednoczone Stany uprzedziły w tém wszystkie inne mocarstwa. Potém nastąpiła Anglia, po długiem namysłaniu się; za tęg przykładem poszły inne państwa; Francya tylko,

niewiadomo mi podług iakięy umowy między dwiema Kamaryllami, dotychczas ich nieuznała. Pokladam zbyt wielkie zaufanie w terażniejszym rządzie, ażebym nie miał być przekonany, iż się innych trzymać będzie zasad; chcąc jednak korzystać z obecności Pana Ministra spraw zagranicznych, śmiem go prosić, ażeby, iak daleko może to uczynić, oświadczył Izbie, co we względzie tęg ważnęg okoliczności nastąpiło lub nastąpi. Pan Molé uczynił następujące ważne oświadczenie: „Rząd rozstrzygnął uznanie wolnych państw południowo-amerykańskich, — uznanie, które w zbyt długą puszczone było odwłokę. Król rozkazał mi, pisać do wszystkich francuzkich agentów przy pomienionych Rzpltych, równie iak do będących tu ich agentów, iż Francya gotowa jest, uznać ie i układać się z agentami handlowymi, którzyby do tego byli umocowani....“ Petycją Pana Cochrane odesłano do Ministra marynarki.

Król mianował Xiążęcia Talleyrand Posłem przy dworze Londyńskim.

Zasmucające rozruchy pokazały się w tych dniach pomiędzy klasą rzemieślników, naywiększy udział wzbudziającą, to jest pomiędzy drukarzami. Ich przezorność i odwaga była w dniach Lipca użyteczną. Uczucie położonych zasług ocuciło w nich żądze; a tak szukali oni sposobów polepszenia swego losu, które równie źle zrozumianemi iak i kary godnemi były . . . Odętwienie, w wszelkich gałęziach handlu spostrzegane, wypływa z iednego i tegoż samego źródła: z braku kredytu; a brak kredytu pochodzi iedynie z obawy. Tą opanowani wzbraniają kapitaliści handlowi swoich funduszów, przenosząc raczég utratę kilkumiesięcznych procentów nad odważenie na niepewność kapitałów. Przedsiębiorcy wyrobów przemysłowych ogołoceni z kapitałów, zagnieni są zawiesić prace i rozpuścić robotników. Gdy więc ci, stając się niespokojnemi, gwałcą prawa i burzą spokojność publiczną, wyrządzaia sami sobie przez to źle, iakieby im tylko nayzacięwszy nieprzyjaciel wyrządzić mógł . . . Wreszcie rozruchy, na które się użalaia nienoszą bynajmnię na sobie tak groźnego piętna, iakie im przypisua. Naywiększa szkodliwość z nich tkwi w przesa-

dzianach białych w dzwon na gore, którym one za pozor służy, mniéy ubolewać należy nad nieszczęściem, które zrzędziły, iak nad złem, które z nich wyprowadzią na przyszłość. Kilku rzemieślników idąc za złą radą, oparło się kary godném postępowaniem wykonaniu pewnych ustanowień; a podżegacze w niektórych prowincjach powiedzą: w Paryżu panuje zamieszanie; chociaż Paryż jest w stanie rzeczywistéy spokojności. — Prefekt policyi zalecił Kommissarzom policyi używać ostrych środków przeciw skupianiu się rzemieślników i rozkazał im mianowicie imać podżegaczy, zwłaszcza takich, którzy do klasy rzemieślników nienależą. W skutek zaburzeń w przeszłym tygodniu aresztowała gwardya narodowa wiele osób i oddała je w ręce sprawiedliwości.

Wczora odbył się pogrzeb X. Kondeusza.

Prefekt Sekwany, Pan Odilon-Barrot, wydał odezwę do mieszkańców Paryża, w której ich mocno napomina, ażeby zaniechali zbiegowisk, oświadcziąc, iż rząd uważać będzie za nieprzyjaciół naszéy świetnéy rewolucyi wszystkich tych, którzyby ją bezprawiami zhańbić usiłowali.

Gazeta la Tribune zawiera: „Drażliwy stan, w iakim się umysły znajdują, obawy, iakie wzneciają nowe zbiegowiska rzemieślników, nakazują zaiste wszelkiéy opozycyi umiarkowanie w wynurzaniu zażaleń i-pewny wzgląd w ich rozbiorze. Milczenie iednakże nie jest osobliwszém lekarstwem; a przez odwracanie oczu od niebezpieczeństwa, ani mu potrafiemy zapobiedz, ani je potrafiemy usunąć. Zbiegowiska drukarzy nie sprawiły nam obawy; zle z innego wpływa źródła; ma przyczyny, których skutek zdaie się z każdym dniem powiększać. W obliczu narodu trzeba to powiedzieć; trzeba z niemi przez tysiącznych pośredników obeznać Króla. Skoro tylko opinia publiczna stanie się wiadomą, będzie zapewne szanowaną. Lecz którzyż to są naturalni reprezentanci opinii publicznej? Deputowani. Gdyby ci Deputowani okazali się byli godnymi pełnomocnictwem, każdy byłby się z nimi łączył; rewolucya wydałaby swe owoce; wszystkie zarody niesnasek byłyby utłumione. Nie zaprzeczoną jest prawdą, że

Izba niedopełniła swego pełnomocnictwa. Naywiększa część 221. nie poięła należycie prawdziwego interesu kraju. Wszakże to jest własnością rządów reprezentacyjnych, iż się niespokojność wkrada do państw, gdzie nie panuje nayzupełniejsza zgodność między reprezentantami ludu a wolą narodową. To jest pierwszą, naysilniejszą, nayniebezpieczniejszą przyczyną burzenia się. Wynikłe ztąd zbiegowiska pociągną może inne za sobą. I cóż się powie, aby je rozproszyć? Będziemy się odwoływać do prawnego porządku? Istnienie terażniejszéy Izby narusza go codziennie. Będziemyż prawie o zaufaniu, bez którego pomyślność publiczna ostać się nie może? Na to trzeba odpowiedzieć, iż zaufanie jest dzieckiem trwałości; lecz trwałość w rządzie reprezentacyjnym wypływa z reprezentowania wszystkich interesów, a tam nie może być ani zaufania ani trwałości, gdzie reprezentacya narodowa przeciwną jest prawdziwym potrzebom ludu... Chcemyż wreszcie wiedzieć, co zrzędziło systema wahania się i ospałości? Odpowiadają na to fakta. W Paryżu coraz większe burzenie się, naywyższe reklamacye z strony patryotów, tajemne spiski, zabiegi, poduszczania do niepokoioów, które są stronników Henryka V. dziełem. W Paryżu deputacye młodych ludzi, które się udaia do stałych i niezawistych Deputowanych (iak n. p. niedawno uczynili uczniowie szkoły lekarskiéy, którzy udawszy się do Deputowanego Mauguin, dziękowali mu, iż na posiedzeniu d. 27. z. m. żądał rozwiązania „Izby Burbonów“), szemranie, krzyk a nawet odgrażanie Izbie. Na prowincjach podobne nieład: wzbranianie się płacenia niestałych podatków; buntowanie się pułków przeciw ich szefom; powstawanie gmin przeciw urzędnikom administracyjnym, których im posęłają; znieważanie kolorów narodowych; buntownicze odezwy w pewnych okręgach wiejskich; słowem, tak w cywilnym iak w wojskowym stanie rozprzężenie publicznej władzy i wzgarda powagi. I cóż tedy wasze ociąganie się sprowadziło? To, czegoście chcieli uniknąć: a narchią.“

Wszystkie gazety drukowane dziś były pod strażą gwardyi narodowéy. Goniec Fran-

czuki oświadcza, iż nie może z przyczyny koalicji dostać dosyć zecerów, dla tego gazeta jego musi po części pozostać biała.

Z Orleanu donoszą pod d. 3. b. m. „Wczora miasto nasze było teatrem zaburzeń. Pare set winiarzy zagrabiło papiery i spaliło je. Gwardya narodowa napróżno nakłaniała ich, aby do domów powrócili. Późniéj uderzyła zgraia na dom handlerza zbożem, wylała doń drzwi i zniszczyła meble. Działo się to w wieczór pomiędzy godziną 10tą a 11stą. Nazajutrz wybuchły znowu rozruchy, ale te poskromiła gwardya narodowa-

Prokurator Królewski rozpoczął dziś skargi przeciw drukarzom obwinionym o związek. Trzynaćcie osób, które podpisały pismo, zdające się wykazywać widocznie udział w związku, zapozwano przed sąd.

Pismo „Precurseur de Lyon“ opowiada następujące szczegóły o rozruchach świeżo zaszłych w Lugdunie: „Gdy półk szwajcarski stojący w Nimes, oddalono, osada nie była dość silną, aby niższe klasy ludu na wodzy utrzymać. Ludzie z roku 1815. nabrali znowu odwagi. W niedzielę d. 29. zaczęły się buntownicze zgraje pokazywać na ulicach i rozpoczęły strzelanie. Konstytucyoniści ucierpiawszy wiele, zaledwie potrafili się zebrać w pare set ludzi uzbrojonych w slinty, widły i t. p. Jakkolwiek nędznie uzbrojeni utworzyli oddziały i odbywali patrole. Wśród nocy powstał znowu rozruch. Dnia 30. zgromadziły się bandy łotrów w liczbie 800 ludzi na polu marsowém; wypędzone stąd od Generała Lascourt, zatarasowały się na wzgórzach winnic, które miasto otaczały. Około godziny 2giej opuściły szance swoje i natarły na Basegue, strzeżoną przez oddział konstytucyoniistów. Powstała zatem zacięta utarczka, której noc kres położyła. Z strony konstytucyoniistów legło 6 ludzi a 11 było ciężko rannych, strata buntowników niewiadoma. Dnia 31. rozpoczęło się znowu strzelanie. P. Laborde, syn Dyrektora Skarbu poległ; kilku innych raniono. Tymczasem nadszedł oddział wojska z dwoma działami w posilku. Gdy to uyrzano, podjął się Biskup w Nimes i Proboszcz Bonhomme rozzbroić na czele wojska liniowego buntowników, jeżeli im będzie

przyrzeczono, że żaden z buntowników nie zostanie ukaranym. Dnia 31. w wieczór zaczęto rozzbrajać buntowników, poczem nastąpiła spokojność, a lud wystrzelił naboje w powietrze.“ — Telegraficzne doniesienie powiada o zupełném uśmierzeniu rozruchów w Nimes. Pan Lascourt zgromadził około siebie 2000 wojska, a 1500 ludzi, którzy na statkach z Lugdunu Rodanem się puścili, oczekiwano co chwila.

W St. Quentin obawiano się w d. 4. b. m. powstania rzemieślników, dla tego gwardya narodowa z 1000 ludzi złożona, była przez cały dzień pod bronią; przecież żaden rozruch niewybuchł. — Dziennik Temps opowiadając o tém zdarzeniu mówi, że Rząd przedewszystkiém winien starać się, poskromić intrygi osób w stolicy, dających powód do takowych zaburzeń, albowiem rzemieślnicy po prowincjach powstają iedynie w skutek zaburzeń w Paryżu.

Dziennik Sporów napomina władze, aby ufność miały i czuwały nad wykonywaniem praw, albowiem gwardya narodowa tak jest obecnie potężną, że kroki urzędników dzielnie wspierać będzie mogła. „Na pierwsze uderzenie w bęben — mówi wspomniane pismo — opuszczają kupcy, adwokaci, lekarze i rzemieślnicy swoje obowiązki i rodziny, aby się udać na swoje stanowisko. Przez dzień cały odbywają obywatele zatrudnienia swoje w mundurach, a sam widok tych mundurów wystarcza, aby złość na wodzy, a spokojność w mieście utrzymać.“

Jeden z Inspektorów generalnych Skarbu przybył do Bordeaux, aby powtórnie próbować, czy się zaprowadzenie wybierania podatków od trunków nieuda, ale ulegając mocnym i dowodnym przełożeniom naszych władz, tudzież okolicznościom czasowym, odjechał już wczoray rano niewykonawszy interesu, który go w mury naszego miasta przywiódł.

Z Baiionny donoszą pod d. 31. z. m.: „Od dni 14. widzimy przybywających tu nieustannie wychodzców hiszpańskich z Londynu, Bruxelli i Paryża. Tę chwilę znajduie się na granicy hiszpańskiej najmniey 1200 ludzi, pałających pragnieniem, przywrócenia w swéy oyczyźnie pięknych dni wolności. Dowodzą nimi czcigodni i wzięci szefowie. Wszyscy czekają tylko na przybycie Gła

Mina, którego Lafayettem Hiszpańskim nazywają. Zapewniają, iż, zebrawszy się wszyscy, działać będą podług następującego planu: Generał Vigo wpadnie do Galicyi, Torrijor i Quiroga pociągną wprost ku Madrytowi, a Mina wkroczy do Katalonii. (National.)

Donoszą od hiszpańskiéj granicy, iż do biskajskich prowincy przyszedł od rządu rozkaz, żeby ochotników rojalistokich Wiktoryi i Bilbao, tudzież zaciężnych kraiu, oddano do rozrządzenia Pana Blas-Fournas, Generalnego Kapitana prowincy Guipuzcoa. Zdaie się, iż deputacya z St. Sebastian niechce być temu rozkazowi posłuszną.

Konstytucyonista powiada: „Generał Angielski J. Campbell wszedł za zezwoleniem Don Miguela w służbę wojska portugalskiego. Donoszą, iż Generał Angielski Blunt weydzie także w służbę wojska portugalskiego.“

W Alais wybuchły rozruchy. Karoliści organizują się. Z Anduze posłano tam 25 Deputowanych, dla pozbicia wiadomości, czyli mieszkańcy potrzebują wsparcia. Karoliści, uzbroieni w noże, czekali na nich przy weyściu do miasta. Jeden z Deputowanych został raniony. Inni cofnęli się. Dnia 30. obawiano się ich powrotu w wieczornéj porze; przyszloby między stronnictwami do nieuchronnéj walki.

Ośmset ludzi od gwardyi narodowéj w Lugdunie poszło z 4ma działami do Nimes, aby uśmierzyć tameczne rozruchy.

List z Algieru d. 23. Sierpnia donosi co następuje: „Od 4 dni nie mieszka więcéj Pan Bourmont w Kassaba. Xiążę Escars, dowódzca 3ciéj dywizyi, odiechał pod obcém nazwiskiem z Algieru. Wojska francuzkie opuszczają Oran i Bonę. Bej Titeri wydał Francuzom wojnę.“

Biskup Orleański wezwał podwładnych sobie Xięży, ażeby nieopuszczali swoich parafian, żeby się spokojnie zachowywali, i w naukach swoich unikali wszystkiego, coby trąciło politykę. Powiada on między innemi, iż „kościół nie rozdaie koron, lecz winien posłuszeństwo władzy świeckiej.“

W teatrze de la Gaité dano wczora operetkę: Jezuita, która się bardzo podobała,

Z dnia 6. Września.

Dnia 1. m. b. przyjmował Król deputacyę miast Chantilly, Orthez, Montdidier, St. Omer i t. d., które mu składały powinszowania z powodu wstąpienia na tron. Monitor zawiera tak podane adresa, iakoteż udzielone na nie odpowiedzie.

Pan Girod, Prefekt policyi, wydał w tych dniach okolnik do Kommissarzów policyi, ażeby niedopuszczali zbiegowisk drukarczyków.

Wczora zebrawi się piekarzykowie w Belleville. Okolniki, do niektórych z pomiędzy nich wystósowane, zabrała policya.

W St. Quentin porzucili d. 4. zrana o godzinie 6tej wszyscy rzemieślniczokowie swoje warsztaty, zgromadzili się i posłali deputacyą złożoną z członków wszystkich warsztatów, do władzy mieyscowéj, żądając znizienia cen chleba. Po przełożeniu im, iż ceny te nie są obecnie wcale za nadto wysokie, i że takowe nie zawisły od zwierzchności, ale raczej od ceny mąki, powrócili spokojnie do swych zatrudnień, i miano nadzieję, iż spokojność publiczna nie będzie nadal naruszoną.

W Amiens, gdzie także spokojność była na chwilę zawichrzoną, udało się sądom, położyć tamę zaburzeniom. Stawiono niezwłocznie sprawców przed sąd policyi poprawczy; czterech skazano na karę 9 miesiecznego więzienia i zaprowadzono natychmiast do Lille dla wysiedzenia czasu kary. Odtąd zupełna tam spokojność.

W Departamencie Rodanu, a mianowicie w starożytnéj kapitule szlacheckiej gór Forez, istnieje w porę ognisko członków kongregacyi. Z tego punktu wychodzą wszystkie intrygi, których celem jest zapalić powstanie w południowych okolicach. Towarzystwo w r. 1804. i 1805. przez X. Lorigot z zezwoleniem i pod bezpośrednią opieką Kardynała Fesch, ówczasowego Arcy-Biskupa Lugduńskiego, założone, głębokie od 25 lat zapuściło korzenie. Członkowie jego nie nazywają się więcéj oycami wiary, które to nazwisko przyjęli wówczas byli, aby ukryć, iż są Jezuitami, lecz nazywają się laykami. Planem ich zdaie się być, zaburzenie południowych okolic, a potem przeniesienie teatru w srodek Francyi. Czas temu zapobiedz.

(DODATEK.)



(Z dnia 18. Września 1830.)

*Fr a n c y a.*

Z Paryża, dnia 7. Września.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów przełożył W. Strażnik pieczęci przyjęty już od Izby Deputowanych projekt prawa o amnestyi dla wygnańców, z której familia Bonapartów jest wyłączona.

Wczora pracował Król z Ministrami marynarki, publicznego oświecenia i sprawiedliwości.

Minister wojny wydał następującą odezwę do armii: „Żołnierze! W chwalebnéj walce, której winni jesteśmy odrodzenie Francyi, okazaliście się godnymi oyczyzny i samych siebie. Synowie obywatelscy, sami obywatele, przekonani byliście, że, gdy lud praw swoich broni, walczy razem i za wasze, że wy i naród jeden ogół stanowicie. Wasza spokojna postawa zniweczyła plany nieprzyaciół waszego kraju. Czemuż nieposłuszeństwo niektórych z pomiędzy was musiało naruszyć pokój publiczny, którego bronić jest pierwszym wojska obowiązkiem? Żołnierze! Miłość karności, która was nieopuszczała w tak groźnych chwilach, zachowacie i na przyszłość jako rękojmię waszego wojskowego istnienia. Xiążę, którego naród na tron wyniósł, służył w waszych sztykach; był on jednym z pierwszych, który się uzbroił w obronie swobod ludu. Opiekuńczy geniusz Francyi zdawał się tym sposobem przynajmniej między wojskiem a ludem. Żołnierze! Uwolnieni od przywilejów pojedynczych korpusów i od patronatu łaski, obrońcy naszych instytucy i broniemi przez nie, drodzy obywatelom a nieprzyjacielowi tylko straszni, — o jak piękny zawód macie przed sobą! Wróćcie się owe czasy, gdzie

posady honorowe saméy tylko zasługi były udziałem. Zgromadźcie się pod sztandarem, któremu dzieła rycerskie oyców waszych tak wielką przyniosły sławę. Idźcie z ufnością w ślady owych siwizną okrytych wojowników, którzy honor i prawo dowodzenia wami, winni są iedynie swoim zasługom. Nauczycie się od nich owego wzniosłego poświęcenia, przez które się nabywają nagrody, a prawo, które wam takowe zapewnia, stanie się także prawdą pod rządem Ludwika Filipa. Paryż, d. 6. Września 1830.“

(podp.) Minister wojny, Hr. Gérard.

Nadeszła tu wczora wieczor depesza telegraficzna z Nismes dn. 5. m. b. donosi, iż tam zupełna panowała spokojność.

Kommissya złożona z Hr. Montalivet, Para Francyi, tudzież z Panów Schonen i Duviergier de Hauranne, zaymuje się likwidującą przeszły listy cywilnéy. Proponowane przez nich oszczędzenia wynosić mają 8 milionów.

Z rozporządzenia Prefekta Dptu Sekwany, Pana Odillon Barrot, założono w St. Cloud lazaret dla ranionych w trzech dniach rewolucyinych.

Xiążę Levis oświadcza w pismach publicznych, że ani iako Par, ani iako Oficer, nie wykona nowéy przysięgi.

Z Rzymu donoszą, iż przy statui Pasquino stoi teraz żołnierz na straży, gdyż przez 3 noce zawsze na niéy zawieszano trójkolorową chorągiew.

Mamy wiadomość z Bony, iż po oddaleniu się Francuzów z tego miasta, Arabowie zaraz je ogniem i mieczem spustoszyli.

*H i s z p a u i a.*

Z Madrytu, dnia 27. Sierpnia.

Mniemają tu powszechnie, iż w przypadku

przywrócenia rządu konstytucyjnego, Rzeple amerykańskie niezwłocznie zostaną uznane.

Skoro nastąpi uznanie nowego Króla Francuzów, wystąpi będzie do niego Poseł nadzwyczajny dla powinszowania mu wstąpienia na tron.

Pospólstwo jest dotąd zupełnie spokojne. Niektóre zbiegowiska same się rozproszyły. Z wielką niecierpliwością wyglądają wypadku długich obrad ministerjalnych.

### A n g l i a.

Z Londynu.

Gazeta Times zawiera manifest Junty Konstytucjonistów hiszpańskich do narodu hiszpańskiego. Obszerny ten dokument wylicza wszystkie zażalenia narodu przeciw Ferdynandowi VII. i zawiera odezwę, ażeby się brano do oręża, ileż prawo zasadowe upoważnia każdego Hiszpana, do walczenia przeciw swojemu Królowi, skoro tenże nadużywa władzy, nadanę mu przez prawa „jedynie dla dobra powszechnego.“ Tymczasem oświadcza Junta, iż niema zamiaru pozbawić Króla Ferdynanda korony, lecz dodać do tego, iż się konstytuowała jako Regencya, z przyczyny że Król, nad którym fakcyjnie wiedzicie, nie może sam rządzić. Władze Królestwa wezwane są, ażeby tę Regencyą ogłosiły.

### T u r c y a.

Gazeta Powszechna zawiera, co następuje: „Tryest, dnia 30. Sierpnia. Listy kupieckie z wysp Jońskich wznawiają wiadomość o śmierci Baszy Egipskiego, który miał umrzeć w Kairze. Ibrahim Basza, przytomny śmierci oycy, kazał się niebawmie ogłosić Wice-Królem Egiptu i spodziewać się należy, iż zostanie w tym dostojństwie potwierdzonym przez Sultana, który nie powątpiewał nigdy o jego wierności i uległości, oycu zaś mniej dowierzał i miał go w podejrzeniu o dążenie do niepodległości.“ — Taż gazeta powiada, iż między W. Wezyrem a naczelnikami powstańców albańskich miało stanąć zawieszenie broni, w ciągu którego W. Wezyr oczekuje nowych instrukcyj z Konstantynopola, aby mógł wnieść w układy z powodu niektórych podanych przez powstańców

propozycy; bardziéj mu zapewne idzie o uzyskanie czasu do ściągnięcia posiłków. Bośniacy, którzy zdawali się mieć ochotę, połączyć się z powstańcami albańskimi, wrócili do posłuszeństwa.

~~~~~

Rozmaite wiadomości.

Z gazety Berlińskiéj doczytuujemy się, iż do brze myślący obywatele miasta Braunschweig; którzy uważali dobrze, na co się między pospólstwem zanosilo, udali się przez deputacyą do Xięcia, z prośbą o urządzenie gwardyi obywatelskiéj, lecz nie znaleźli przystępu. Poniał to zapewne dobrze Xięzę powracając z teatru, kiedy tylko zwinność koni i zręczność woźnicy uratowały go od uszkodzeń.

Xiążę Brunświcki popłynął z Hamburga do Londynu.

W Hamburgu przywrócono zupełnie spokojność. Zawichrzenie iéy wzięło było początek z żydów, których za niesforność ięzyka powyrzucano z domów kawy.

W Kadyxie poprzylepiano kartki; na jednéj z nich stało: „Ferdynandzie, możesz ieszcze być Królem konstytucyjnym; lecz iesze nie chcesz, tedy brat twój młodszj nie wymówi się od przyjęcia tego tytułu.“

W Szwecyi idą bardzo niepomyślnie żniwa z przyczyny ciągłych deszczów, a w północnych okolicach zupełny nieurodzaj. Rząd czyni co może, aby tam powszechnemu głodowi zapobiedz.

Z Kartageny w Kolumbii donoszą, iż General Sucre został zamordowany przez naiętych od zdrajcy Olando skrytobóyców.

W Chrystyanii niedawno odbył się obrzęd zaślubin młodéj pary; Pan młody głuchoniemy, Panna młoda od 10 lat pozbawiona wzroku. Oboje mają majątnych rodziców.

~~~~~

Wiadomość z dzisiejszégj poczty.

Z Drezna, dnia 13. Września. Generał-Por. Gablenz doniósł dziś wieczor o godzinie 7mégj zgromadzonéj w starém rynku gwardyi

narodowy i komunalny, iż N. Król mianował J. K. M. Xięcia Fryderyka Augusta współrządzcą. Po ogłoszeniu tego wypadku niezwłocznie oświecono dobrowolnie stolicę.

Podług Gazety Boersenhalle oświadczył N. Cesarz Austriacki Głowi Belliard, iż postanowił uznać nowy rząd francuzki.

### Skarb w Loretto.

Skarb kościoła loretańskiego, w dyamentach i innych kosztownościach, który przed uwięzieniem Piusa VII. wynosił 15 millionów rzymskich Talarów (około 80 mil. Franków), pomnożył się od powrotu tegoż Papieża i pod jego następcami o 300,000 Piastr. (1½ mil. Frank.) w dyamentach, klejnotach i naczyńiach świętych. Pomędzy przeznaczonymi do służby Bożej przedmiotami odznacza się złoty, sto uncyy ważący, kamieniami ozdobiony kubek, ofiarowany przez teraźniejszego Papieża, Piusa VIII. Pomędzy dobroczynnymi cudzoziemcami, jedno z pierwszych miejsc zajmuje Wice-Hrabina Chateaubriand. Kanonicy w Lorecie, spodziewając się zapisania im przez Letycyą Bonaparte, części bogatego iéy zbioru klejnotów, rozgłaszaią, iż ona podczas ciężkiej choroby, którą niedawno była nawiedzona, zapisała Loretowi wszystkie dyamenty, zabrane mu przez iéy syna lub iéy zięciów. Mają także nadzieję, iż niektóre obrazy z galeryi Kardynała Fesch i inne kosztowne przedmioty iego museum powrócą kiedyś do skarbu, do którego dawniéy należały. Wieść ta — uważa ieden dziennik francuzki — jest wierutną kłamstwem; ani Cesarz ani żaden członek iego rodziny niezrabował nigdy skarbu w Lorecie. Pani Letycya Bonaparte i brat iéy Kardynał Fesch posiadają tylko prawnie nabyte majątek.

### Okręty ochronne.

W instytucie Królewskim w Londynie robiono doświadczenia, w celu przekonania się, czyli może być użyteczny sposób zabezpieczenia okrętów od zatonięcia za pomocą rur powietrzem napełnionych, którego wynalazcą jest Pan Watson. Próba była robiona

na małym okręciuku pływającym w bani wodą napełnioney; doświadczenia okazały się bardzo zaspokajającemi. W ogłoszoném piśmie o tym wynalazku Pan Watson powiada, że od roku 1793, do dziś dnia zginęło 373 statków wojennych, to jest 283 rozbito się, 67 zatoneło, 13 spłonęło ogniem. Dział zatopionych było 8000; ludzi zginęło 177,000.

### M U Z Y K A.

Po długiéy przerwie usłyszeliśmy nareszcie przedwczora polską śpiewaczkę, i niewahamy się na samym wstępie oświadczyć, iż ci, którzy ją zachęcili do przedsięwzięcia podróży do Poznania, tyle sobie zasłużyli na naszą wdzięczność, ile ona nabyła prawa do oklasków, któremi została obsypaną. Wieczor ten muzyczny należy, pod tym względem, do najprzyjemniejszych od wielu lat, a urokiem śpiewu przewyższa prawie ów wielki wieczor dnia 25. Maia, któryśmy wśród grzmotów, błyskawic i piorunów przepędzili i wysoką ceną opłacili czyli raczej przepłacili. Rzecz jasna, iż tu mowa o Pannie Sontag i Pani Mejerowéy. Wielki talent niemiecki pierwszy nieupokarza bynajmniéy talentu polskiego drugiego. Jedna i druga ma swoje wielkie zalety, a pod względem trelów, druga tém bardziéy przewyższa pierwszą, gdy ta prawie żadnych niema; głos naszéy śpiewaczki jest mocniejszy, świeższy a nawet dzwięczniejszy; a jeżeli niemiecka śpiewaczka cudów dokazuje swoim piano, w którym niezrównaną rozwiniętość, nasza śpiewaczka, przy zupełnie czystéy intonacyi, czaruje naturalnością, zręcznemi stakkatami i rzadką dobitnością w wymawianiu słów, które w iéy ustach niesą nigdy stracone dla słuchaczów. Jak przyjemnie zabrzmiało w ich uszach zaraz pierwsze, pełne wielkiego znaczenia, słowo w arii Rossyniego z opery Tankred! z iak wzniosłem oddała ie uczuciem! chciała trafić do uczuć słuchaczów, i niezawodnie trafiła. Całym tym śpiewem zachwycała wszystkich; każdy miał téż sobie za powinność, uczcić śpiewaczkę chuczny oklaskiem. Naybardziéy zaś podobała się podpisanym, a zapewne i wszystkim, w arii Rossyniego ze Sroki. Ta,

godna nazwiska słowika polskiego artystka, uwieńczyła koncert swój waryacyami z mazurka Pana Damsego. Piękny mazurek, piękne waryacje, lecz są za krótkie, a powinny być oryginalniejsze i więcej przypominać tema. Pani Mejerowa odśpiewała je tak przyjemnie, iż wzbudziła w wielu chęć zawołania da Capo, co jednak inni odradzali, aby niepopęlnić natręctwa. Przekonani jesteśmy aż nadto, iż nasza artystka byłaby iak natchętniey dogodziła temu życzeniu. — Orkiestrze, to jest oddziałowi dętych instrumentów, należałoby dać należyte pro memoria; lecz mając wzgląd na jego dawniejsze sprawowanie się, równie iak na poniesione trudy w prędkim pochodzie, po którym dęte instrumenta niesą może jeszcze oczyszczone z kurzawy, pokrywamy uchybienia jego płaszczykiem miłości chrześcijańskiéy, lecz prosimy, żeby na przyszłość nieobrażał podobnym sposobem naszéy miłości muzycznej. — Koncert ten dany był, — gdy innego lokalu dla wielu przeszkód i trudności niemożna było dostać — w dozwolony z uprzejmą gotowością sali pałacu JJWW. Hr. Działyńskich. Po koncercie pytał jeden drugiego, czyli Pani Mejer nie da się przynajmniej raz jeszcze słyszeć. — Niczego jednak niema bez ale. Przeklęty koncert! pomyślał sobie nie jeden, dostawszy się z pięknie oświetlonéy sali pomiędzy grube ciemności, wśród których musiał — iak niżéy podpisani — omacku per pedes wracać do pomieszkania. Ach zacy Mickiewicz, jeżeli gdzie i kiedy, to tu, po tym koncercie, wielu zapewne ze drzeniem powtarzało po drodze twoje: Ciemno wszędzie, głucho wszędzie! Co to będzie! Co to będzie! bo każdemu szło o to, żeby rzetelnéy ciekawości słyszenia śpiewu rodaczki, złamaniem karku nieprzyplacił. Nie jeden pewnie mówił do siebie: W Londynie oświecaią podczas dnia, kiedy gęsta mgła zaydzie oczy Anglikom, a u nas chociaż wśród czarnéy iak sadze nocy, aż do m. Października musi być ex officio iasno. Ależ dzięki Bogu, podobno wszyscy szczęśliwie do domów swych powrócili. — Dziś wspólna z niemieckim towarzystwem reprezentacya, w której użjemy Panią Mejerową i Pana Anczy-

ca, znanego już bardzo korzystnie publiczności tuteyszey z dawniejszych czasów. Poznań, dnia 17. Września 1830.

Kilku przyjaciół muzyki.

### OBWIESZCZENIE SZKOLNE.

Popis publiczny uczniów tuteyszego Gimnazjum odbywać się będzie w dniach 27, 28, 29. i 30. t. m. zrana od godziny 9tęy. Dnia 25. Września wręczą się uczniom zaświadczenia z półrocza upłynionego. Z nowo przybywającymi do szkół odbywać się będzie popis na sali Gimnaz. w dniach 4. 5. i 6. Października zrana od godz. 8. a po południu od godz. 2.

Nowy bieg nauk rozpocznie się dnia 8. Października przy uroczystém nabożeństwie.

w Poznaniu, dnia 15. Września 1830.

Królewskie Gimnazjum.

### OBWIESZCZENIE.

W nocy dnia 10. na 11. miesiąca Lipca roku bieżącego, zabrali trzëy Urzędnicy graniczni, w okolicy Dobrygość w boru, w powiecie Ostrzeszowskim 16 sztuk, domyślnie z zagranicy przemyconych świń, od których kilku zaganiaczy dotąd nieznaomych zbiegło.

Wieprze w mowie będące po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyi, zostały w mieście Kempnie dnia 12. Lipca 1830 za 72 Tal. 11 sgr. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń rzeczonych nie zgłosili się dotychczas, w celu udowodnienia praw swoich do zebranéy z aukcyi summy. Wzywa się ich zatém stosownie do § 180. Tyt. 50. Cz. I. Ordynacyi sądowéy, aby się w przeciągu 4ch tygodni od dnia, w którym ninieysze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku inteligencyinym umieszczone będzie, na Komorze Głównéy Celnéy w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, summa wyżéy rzeczona, na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 4 Sierpnia 1830.

Tayny Nadradzca Finanswy i Prowincyalny

Dyrektor poborów,

z polecenia: Brockmeyer.

**OBWIESZCZENIE.**

Henryka Heilbronn i kupiec Dawid Goldberg, przed wniściem w śluby małżeńskie w kontrakcie sądowym z dnia 17. Sierpnia r. b. wspólność majątku i dorobku wyłączyli, co się niniejszém do wiadomości publiczney podaie.

Poznań, dnia 26. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

**PATENT SUBHASTACYINY.**

Z polecenia Królewsk. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie, ma być nieruchomość tu przy bramie Kościańskiéy pod No. 856. sytuowana, do Karola Marcina Günter oberzysty należąca, składająca się z domu murowanego, dwóch na podwórzu stojących stayniów i ogrodu za domem położonego wraz z kregielnią, ogólnie na 3189 Tal. otaxowana, w drodze konieczney subhastacyi publicznie więcéy dającemu sprzedana.

Tym końcem wyznaczylśmy terminu

na dzień 21. Czerwca,

- - 23. Sierpnia i

- - 22. Października r. b.

w lokalu urzędowania naszego przed Radzcą Sprawiedliwości Willman, i wzywamy ochotę kupna mających, aby się w powyższych terminach osobiłwie w ostatnim który peremtorycznym iest, o godzinie 10tęy zrana osobiłwie lub przez wylegitymowanych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczem przybicie więcéy dającemu iezeli w tym iakie prawne przeszkody niezaydą, nastąpi.

Taxa każdego przyzwoitego czasu w Registraturze naszéy przeyrzana być może.

Leszno, dnia 31. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Wincenty Wazyński syn Apolonii z Wołyńskich owdowiatéy Wazyńskiéy, na ostatku zamężnéy Tarnowskiéy przed 32 laty z swą ma-

tką która późniéy umarła, z ich ostatniego zamieszkania Neudorff przy Wronkach do Kutna w Krolestwie Polskiem wyprowadzili się i od tego czasu żadnéy o sobie nieadał wiadomości.

Na wniosek Reginy Wolińskiéy rzezony Wincenty Wazyński niniejszém publicznie w ten sposób zapozywa się, aby się on, lub iego niewiadomi pozostali successorowie w przeciągu 9 miesięcy i wprawdzie naydlużéy w terminie praejudycyalnym

dnia 18. Marca 1831. r.

przed Deputowanym Referendaryuszem Thiel o godzinie 9. przedpołudniem w naszéy Izbie dla stron osobiłwie lub piśmiennie lub też przez pełnomocnika sądowém świadectwem o iego życiu i pobyciu opatrzonego meldował się, w przypadku niestawienia się zaś spodziewał, iż na wniosek Extrahentki ogłoszenie śmierci i co do tego należny podług praw zadecydowaném i majątek iego naybliższym wylegitymowanym successorom przysadzonym będzie.

Poznań dnia 12. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

**PATENT SUBHASTACYINY.**

Karczma z gruntem składająca się, z ogrodu, pół kwarty roli, i łąki w Prusinowie Powiecie Szremskim Nr. 6. sytuowana, małżonków Walentego i Katarzyny Organiszczaków własna, ogólnie na 449 Tal. 15 sgr. sądownie oszacowana, gdzie taxa w registraturze naszéy przeyrzana być może, ma być w drodze konieczney subhastacyi naywięcéy dającemu publicznie sprzedana, w celu którym wyznaczylśmy terminu

dzień 19. Października r. b.

o godz. 9. przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Ur. Lockstaedt w naszym zamku sądowym, na który ochotę kupna mających niniejszém wzywamy, z tą wzmianką, iż skoro prawne przeszkody niezaydą, przybicie naywięcéy dającemu nastąpi.

Poznań, dnia 1. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

**PATENT SUBHASTACYJNY.**

Do sprzedaży dobrowolny gospodarstwa do pozostałości Macieja i Reginy małżonków Czayków należącego, w Jeżycach pod Poznaniem pod Nr. 21. położonego, sądownie na 612 Tal. oszacowanego, z domu mieszkalnego, stajni, podwórza i sztuki łąki składającego się, wyznaczylismy termin na

dzień 27. Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 10tej przed Deputowanym Konsyliarzem Kaulfuss w naszym Izbie dla stron, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcej dającemu przybitem będzie, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxa i warunki w naszej Registraturze przezyrane być mogą.

Poznań, dnia 26. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

**PATENT SUBHASTACYJNY.**

Do sprzedaży konieczny gruntu w Murowaney Goślinie pod liczbą 46. położonego, do Jana Augusta Jerzyg falbierza należącego i składającego się z domu mieszkalnego, domu pobocznego z falbiernią, dziedzińca i ogrodu, ocenionego sądownie na 479 Tal., wyznaczylismy termin licytacji na

dzień 14. Grudnia r. b.

o godzinie 10tej ranney przed Deputowanym Ur. Beyer Assessorem S. Z. na zamku naszym sądownym.

Chęć kupna mających zapozywamy na tenże termin z nadmieniem, iż najwięcej dającemu przybitem będzie, skoro prawne przeskody niezaydą. Taxa i warunki kupna w Registraturze naszej przezyrane być mogą.

Poznań, dnia 2. Września 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

**PATENT SUBHASTACYJNY.**

Dobra szlacheckie Borowo w powiecie Kosciańskim położone, a do massy konkursowey po Stanisławie Krzyżanowskim należące, które ze wsi i folwarku równego nazwiska, i z folwarku Helenopol składają się, i które na 18,685

Tal. 18 sgr. 2 fen. ocenione są, publicznie najwięcej dającemu sprzedane być mają, którym końcem terminu licytacyjne na

dzień 13. Maia,

dzień 16. Sierpnia,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 24. Listopada r. b.

zrana o godzinie 9tej przed Wnym Gaede Sędzią Ziemiańskim w miejscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość najwięcej dającemu przysądzoną zostanie, na późniejsze zaś podania względ mianym niebędzie, jeżeli prawne okoliczności wyjątku niedozwolą.

Aż do 4ch tygodni przed terminem peremtorycznym zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszej przezyrana być może.

Wschowa, dnia 7. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Gdy nad pozostałością niegdy Izraela Itzig Palges, kupca, na dniu 28. Grudnia 1805. roku w Rydzynie zmarłego, rozporządzeniem z daty dzisiejszhey konkurs otworzonym został, przeto niewiadomi wierzyciele wspólnego dłużnika ninieyszem publicznie się zapozywają, ażeby się w terminie peremtorycznym na

dzień 19. Października r. b.

zrana o godzinie 9tej przed Delegowanym Wnym Voldt naznaczonym osobiście lub przez prawnie upowaznionych pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody na to w oryginalu lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potrzeba do protokołu objaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawiający i aż do tegoż swych pretensyów niepodający wierzyciele z wszelkimi pretensyami swemi do massy konkursowey wspólnego dłużnika zostaną wyłączeni i im w téj mierze wieczne milczenie względnie

drugich wierzycieli nakazanem będzie. Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć niemogą, lub którym tu na znościomości zbywa, Ur. Kaulfus Radzcę Kommissar. sprawiedl. i Mittelstaedt, Stork, Fiedler, Douglas, Lauber Kom. sprawiedl. za pełnomocników się proponuje, z których sobie jednego obrać i tego w potrzebną plenipotencją i informacją zaopatrzyć mogą.

Wschowa, dnia 24. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr szlacheckich Obra w powiecie Babimostkim położonych, Hrabiemu Pinto należących, zahipotekowane protestando na rzecz zmarłego Hrabi Mikołaja Ferdynanda Jozefa Burghaus, 112,000 Tal. resztuiący summy kupna. Dokumenta na summę wymienioną jako to kontrakt kupna pomiędzy Hrabią Henrykiem Pinto i Karolem Edwardem Tempelhoff pod dniem 6. Lutego 1809. zawarty, a pod dniem 8. Lutego tegoż roku przed Notaryuszem Kojen ogłoszony, podanie Hrabi Pinto o zahipotekowanie z dnia 16. Stycznia 1810, attest Laskowskiego Ingresatora hipotek z dnia 18. Stycznia 1810, cassy przez Tempelhoffa pod dn. 23. Lutego 1810. na 3300 Tal. a pod dniem 7. Czerwca 1810. r. na 112,000 Tal. zeznane, i nakoniec deklaracya akceptacyina Hrabi Burghaus z dnia 7. Czerwca 1810. r. zaginęły i mają być umorzone. Zapozywiają się przeto wszyscy, którzyby jako właściciele, cassyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze listowni do dokumentów zagubionych i wyżey wymienionych pretensye mieć mogli, aby w terminie na

dzień 17. Grudnia r. b.

wyznaczonym o godzinie 10tej zrana w Izbie naszey stron osobiście lub przez prawnie dozwozonych pełnomocników, na których im tu teyszych Kommissarzy sprawiedliwosci Roestla i Wolnego przedstawia się, przed Delegowanym Sędzią v. d. Goltz stanęli i pretensye swoje do dokumentów zagubionych podali i wykazali. W razie albowiem przeciwnym zostaną z niemi prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie nakazanem będzie, poczem

amortyzacya dokumentów wymienionych nastąpi.

Międzyrzecz, dnia 2. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

W skutek wyższego postanowienia w inne miejsce przeniesiony, wynurzam mieszkańcom Poznania i okolicy nayszczelne pożegnanie; upraszam zarazem wszystkich, którzy do mnie pretensye mieć mniemają, aby się zgłosili do Majora i Kommandanta Poznania W. Wilamowicza, który, skoro ie za rzetelne uzna, natychmiast zaspokoi.

Poznań, dnia 16. Września 1830.

v. Dobschütz,

Major 19tego Pułku piechoty.

### DONIESIENIE

o założeniu Instytutu prostowania ułomnych (Orthopaedii) w Poznaniu na placu Wilhelmowskim pod Nr. 134. A.

Powróciwszy z podróży, którą przedsięwzięłem, w celu zwiedzenia naysławnieyszych Instytutów Orthopaedii Niemiec, Francyi, Niderlandów, Hollandyi, Hamburga i Lubeki, donoszę szanowney Publicznosci, że od dnia 1. Października t. r. przyjmować będę ułomnych każdego rodzaju do mego domu, i leczyć podług naynowszych, nayłatwieyszych i naypewnieyszych sposobów i doświadczeń.

Ułomności młodocianego ciała ludzkiego, które w mym Instytucie leczone być mają, są następujące:

- 1) skrzywienia szyi czyli pochylenia głowy,
- 2) skrzywienia kolumny pacieszowey, czyli garby, boku, plec i piersi,
- 3) skrzywienia rąk, palcy, nóg i stopy,
- 4) pościąganie czyli kontraktury stawów, ramienia, łokcia, ręki, palcy, uda, kolana i nóg,
- 5) skrócenie wielkiego ścięgna pięty,

O warunkach przyięcia chorych do Instytutu, każdego czasu odemnie dowiedzieć się można.

Poznań, dnia 9. Września 1830.

Dr. Jagielski,

Lekarz praktyczny, Operator, Akuszer, i Nauczyciel Akuszerok,

## Aukcja mebli.

Dnia 4. Października r. b. i dni następujących, przedawać będą drogą aukcyi, w domu owdowiałej Pani Au, w rynku Nr. 53. w Poznaniu, znaczną ilość mebli z mahoniowych i innych gatunków drzew robionych.

A h l g r e e n,  
Królewski Aukcyonator.

## A U K C Y A.

W poniedziałek dnia 20. Września r. b. przed południem o godzinie 10., będą w tutejszym nowym lokalu Sądu Pokoju dwie skrzynki z rozmaitemi obiciami ściennymi, iako też meble i inne przedmioty przez podpisanego naywięcej dającym za niezwłoczną zapłatą sposobem licytacji sprzedawane.

Poznań, dnia 15. Września 1830.

R a p p o l t,  
Exekutor Król. Sądu Pokoju.

## OBWIESZCZENIE

Piwo grodziskie, które teraz przez lepsze rozporządzenie, obok znanych własności, do naylépszego gatunku jest doprowadzone, będzie odąd regularnie dwa razy w tygodniu, to jest: w poniedziałek i wtorek zawsze rano.

A jeżeliby w tych dniach święta przypadają, natenczas robienie piwa w następujący dzień powszedni odłożone zostanie.

Jednakże, aby się przytém zabezpieczyć, i tym końcem, aby można ustanowić, ile piwa każdy raz potrzeba wymagać będzie, więc muszą fury interessentów odległych zawsze dniem wrzód naypóźniéj przed wieczorem tu stanąć.

Grodzisk, dnia 10. Września 1830.

Starsi Bractwa Piwowarskiego.

Wincenty Ciszewski. Walenty Bruckarzewicz.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 14. Września 1830.                          | Papierami         | Gotowizną        |
|--------------------------------------------------|-------------------|------------------|
| Obligi długi państwa . . .                       | 96 $\frac{3}{4}$  | 96 $\frac{1}{2}$ |
| Obligi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —                 | —                |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 98                | 97 $\frac{1}{2}$ |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 99 $\frac{3}{4}$  | —                |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 100 $\frac{1}{2}$ | —                |
| Szląskie . . . . .                               | 107               | —                |

## Poznań, dnia 17. Września 1830.

Papierami, Gotowizną. Od sta  
Kurs obligów m. Poznania 99 $\frac{1}{2}$  — 4

## Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13. Września 1830.

|                                | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . . .             | 2    | 2    | 6    | —  | 2    | 5    | —    |
| Żyto . . . . .                 | 1    | 7    | 6    | —  | 1    | 10   | —    |
| Jęczmień . . . . .             | —    | 26   | —    | —  | —    | 27   | 6    |
| Owies . . . . .                | —    | 17   | 6    | —  | —    | 19   | —    |
| Taterka . . . . .              | 1    | 1    | 6    | —  | 1    | 2    | 6    |
| Groch . . . . .                | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Ziemiaki . . . . .             | —    | 12   | 6    | —  | —    | 15   | —    |
| Masła garniec                  | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 12   | 0    |
| Słomy kopa à 1200 ff. . . . .  | 4    | 7    | 6    | —  | 4    | 12   | 6    |
| Siana cetnar à 110 ff. . . . . | —    | 22   | 6    | —  | —    | 25   | —    |